

ARTYKUŁY

Jolanta Panasiuk
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5666-4899>
e-mail: jolanta.panasiuk@mail.umcs.pl

Logopedia XXI wieku – własna metodologia, nowe perspektywy badawcze

Logopaedics of the 21st century – its own methodology, new research perspectives

Abstrakt

W ciągu swojej sześćdziesięcioletniej historii polska logopedia stała się nauką transdyscyplinarną, obejmuje osobną przestrzeń wiedzy, ma wyodrębniony przedmiot badań, posługuje się swoistym aparatem terminologiczno-pojęciowym, wypracowała standardy postępowania diagnostyczno-terapeutycznego, czyni starania o to, by stać się samodzielną dyscypliną wiedzy, logopedzi aspirują do regulacji ich zawodu w systemie prawa. Dla polskiej logopedii druga połowa XX w. była okresem budowania struktur akademickich, tworzenia programów kształcenia logopedów, integracji środowiska zawodowego, a przede wszystkim kształtowania się odrębnej metodologii badawczej. Cechą wszystkich opracowań naukowych jest projekcja pewnej sfery rzeczywistości w perspektywie przyjętej metodologii dokumentowana dowodami teoretycznymi i/lub empirycznymi. W artykule zaprezentowane zostaną ograniczenia wynikające z dotychczasowych badań nad zaburzeniami mowy i możliwości badawcze, które otwiera teoria interakcji przyjęta jako paradygmat badawczy logopedii XXI w.

Słowa kluczowe: zachowania językowe, zaburzenia mowy, kompetencja językowa, sprawność językowa, interakcja

Abstract

During its sixty-year-long history, Polish logopaedics has become transdisciplinary; it encompasses a separate area of knowledge, has a distinct object of study, uses its own terminology and concepts, has developed standards of diagnostic and therapeutic procedures as well as seeking to become an independent discipline. At the same time, speech therapists aspire to have their profession regulated in the legal system. In Polish logopaedics, the second half of the 20th century was the time of building academic structures and developing programmes for training speech therapists, the period of integration of the professional community, and first of all, the period of developing a distinct research methodology. It is a feature of all scholarly studies that they see some sphere of reality from the perspective of the adopted methodology, documented

by theoretical and/or empirical evidence. The article presents limitations resulting from the current research into speech disorders and outlines research possibilities offered by the interaction theory embraced as the research paradigm of the 21st century logopaedics.

Keywords: language behaviours, speech disorders, linguistic competence, linguistic skill, interaction

Uwagi wstępne

Od połowy XX w. kształtuje się w Polsce logopedia – odrębna płaszczyzna badawcza obejmująca problemy języka i mowy w rozwoju oraz w zaburzeniach, powstają i rozwijają się ośrodki naukowe prowadzące badania w tym zakresie, doskonalą się kształcenie logopedów, a w obrębie zawodu powstają specjalizacje. Nagromadzenie wyników badań naukowych, poszerzenie i weryfikacja praktycznych umiejętności logopedów oraz rozwój zinstytucjonalizowanych struktur zdecydowały o szczególnie intensywnym rozwoju logopedii u progu XXI w.

Historycznie problematyka rozwoju i zaburzeń mowy ujmowana była z perspektywy różnych dyscyplin naukowych, m.in. językoznawstwa, pedagogiki, psychologii, medycyny, co skutkowało tym, że zjawiska logopedyczne były fragmentarycznie opisywane na gruncie odległych od siebie dziedzin wiedzy, były też w obrębie poszczególnych nauk rozmaicie nazywane i definiowane, a przez to nie tworzyły spójnej refleksji teoretycznej¹. W ciągu zaledwie półwiecza wyodrębnił się – zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym – przedmiot badań, sytuowany wcześniej cząstkowo w obrębie nauk medycznych, społecznych bądź humanistycznych i powstała logopedia – osobna wielospecjalistyczna, transdyscyplinarna nauka o mowie, jej rozwoju i zaburzeniach² (Grabias 2010/2011; Michalik 2015, 2023).

¹ W Polsce problematyka zaburzeń mowy w opracowaniach naukowych najwcześniej była sygnalizowana przez lekarzy, m.in. Jana Sierstrzyńskiego (1788–1824) – autora dzieła *pt. Teoria i mechanizm mowy z zastosowaniem do nauki czytania dla wszystkich, a do nauki wymawiania dla głuchoniemych dzieci...*, a także Władysława Oltuszewskiego (1855–1922) – założyciela Warszawskiego Zakładu Leczniczego dla chorych ze „zbocheniami mowy”, który wykazał bezpośredni związek między fonacją a artykulacją w warunkach fizjologii i patologii, opisał koordynacyjny skurcz krtani oraz afonię spastyczną, opublikował kilkadziesiąt prac z dziedziny fizjologii i patologii mowy w języku polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim (por. Panasiuk 2023b).

² Wąskie rozumienie logopedii przez pryzmat pedagogiki (etymologicznie: logopedia = wychowanie w słowie, od gr. *logos* i *paideia*) było w Polsce warunkowane historycznymi wpływami, a szczególnie usytuowaniem logopedii w Związku Radzieckim. Nasilająca się w ostatnich latach tendencja do medykalizacji zawodu logopedy jest z kolei wynikiem jego usytuowania w krajach Europy Zachodniej.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że nie istnieje nauka w ogóle, lecz wyspecjalizowana dziedzina wiedzy wyodrębniająca się w pewnym czasie, w pewnym kontekście kulturowo-cywilizacyjnym, która ma swoje cele i wykształcone różne, niesprowadzalne do wspólnego mianownika metody. W Polsce do połowy XX w. postępowanie w przypadku zaburzeń mowy ograniczało się do nieusystematyzowanej działalności praktycznej, historię logopedii przez lata wyznaczała wyłącznie przestrzeń empirii. Od lat 60. XX w. tworzy się nowa przestrzeń badawcza, aspirująca do rangi samodzielnej dyscypliny naukowej (Panasiuk 2023a).

Logopedia – od sztuki do nauki

Zaburzenia mowy od zawsze naznaczały życie człowieka i od zawsze podejmowano różne próby ich przełamywania. Przez wieki wiedza o odstępstwach od normy w zachowaniach językowych była jednak wycinkowa, a sposoby pokonywania trudności w słownym porozumiewaniu się człowieka odwoływały się wyłącznie na obserwacji i polegały na działaniu intuicyjnym.

W rozwoju logopedii, która z pewnością jest nauką empiryczną, szczególną rolę odgrywa poznanie naukowe. W odróżnieniu od poznania potocznego, poznanie naukowe powinno spełniać łącznie trzy funkcje: 1) deskryptywną, 2) eksplanacyjną i 3) predyktywną. Źródłem inspiracji badawczych jest świat empirii i jako taki zawsze jest początkiem badań naukowych, jednak sama deskrypcja faktów nie jest wystarczająca do pełnego opisu zjawiska, niezbędne jest jeszcze wyjaśnienie mechanizmu jego zaistnienia odznaczające się określonym prawdopodobieństwem trafności. Owo wyjaśnienie mechanizmu zaistnienia określonego zjawiska logopedycznego umożliwia zobiektywizowanie poznania i stworzenie teoretycznych podstaw postępowania naprawczego. Teoria jest więc konstrukcją, która tworzy abstrakcyjny model badanego fragmentu rzeczywistości, praktyka zaś ten model aplikuje w konkretnych przypadkach (Grabias, Panasiuk, Woźniak 2015).

W logopedii nie powinien istnieć rozdział pomiędzy teorią a praktyką. Model umożliwia wdrożenie zobiektywizowanej procedury do opisu zaburzeń mowy, określenie językowych wykładników poszczególnych jednostek patologii, a nade wszystko wskazuje na mechanizm wyjaśniający zaburzenie mowy, które zawsze determinuje poznawcze i komunikacyjne funkcjonowanie człowieka. Istotne jest to, że modele teoretyczne, ważne w łańcuchu poznania naukowego, w naukach empirycznych, a do takich należy logopedia, nie są wartością dopóty, dopóki nie zostaną zweryfikowane przez rzeczywistość (Tarkowski, Janas-Kaszczyk 1991). Jeśli określona teoria opracowana

z inspiracji empirii na poziomie świata konstrukcji teoretycznych nie zostanie potwierdzona przez fakty, musi zostać odrzucona jako mało trafna, natomiast gdy uzyska zgodność z faktami w procesie systemowej weryfikacji na materiale empirycznym, można jej przypisać moc przewidywania przyszłych zdarzeń w obrębie danej klasy zjawisk, a cały proces poznania naukowego można uznać za zakończony.

Przedmiot logopedii

Trudność w określeniu przedmiotu logopedii jako nauki wynika przede wszystkim z różnych sposobów rozumienia, czym jest „mowa” – termin podstawowy w refleksji logopedycznej. Dla Leona Kaczmarka, uznawanego za ojca polskiej logopedii, „mowa jest aktem w procesie porozumiewania się” (Kaczmarek 1988: 22). Proces ten zamyka się w precyzyjnie określonym cyklu, w którym pozycję wyjściową zajmuje język, stanowiący podstawę procesu mówienia składającego się z cerebracji i produkcji substancji fonicznej, którego wynikiem jest forma wypowiedzi, a etapem końcowym rozumienie. Na rozumienie składają się trzy elementy: słyszenie, odbiór i analiza językowa. Nauki medyczne, opisując mowę, poszukują natomiast biologicznych uwarunkowań czynności oddechowych, fonacyjnych i artykulacyjnych (Pruszewicz 1992: 222). Podobnie ujmują zjawisko niektórzy autorzy publikacji psychologicznych i pedagogicznych. Halina Mystkowska zaprezentowała następującą definicję mowy: „Mowę należy [...] ujmować jako funkcję organizmu ludzkiego: układu nerwowego, narządów mowy, ruchu, słuchu” (Mystkowska 1970: 8). Swoisty biologizm cechuje także ujęcie Ireny Styczek, według której mowa jest zespołem czynności polegających na przekształcaniu spostrzeżeń, wyobrażeń, procesów myślowych w odpowiednie symbole dźwiękowe, które kontrolowane są podwójnie poprzez impulsy proprioceptywne i słuchowe (Styczek 1970).

Pojmowanie tego, czym jest mowa, zmieniało się na przestrzeni lat, kształtując paradygmat narastającej refleksji logopedycznej. We współczesnym ujęciu, wypracowanym dla potrzeb logopedii przez Stanisława Grabiasa, mowa jest definiowana jako „zespół czynności, jakie przy udziale języka wykonuje człowiek poznając rzeczywistość i przekazując jej interpretację innym uczestnikom życia społecznego” (Grabias 2001: 11). W każdym zachowaniu komunikacyjnym człowieka występują wykładniki dotyczące sfery zachowań indywidualnych oraz przejawy zachowań wspólnych wszystkim członkom danej społeczności. Zachowania językowe człowieka nie są zatem jedynie procesem produkowania tekstu i jego percepcji, ale są przede

wszystkim wyrazem ludzkich możliwości poznawczych i reguł społecznego funkcjonowania człowieka (Grabias 1991).

Takie ujęcie mowy znacznie poszerza jej wcześniejsze rozumienie, kiedy była utożsamiana albo jedynie z komunikacyjnymi zachowaniami człowieka, albo z warunkowanym biologicznie procesem mówienia. Przedmiot logopedii jest współcześnie definiowany jako „nauka o biologicznych uwarunkowaniach języka i zachowań językowych” (Grabias 2010/2011: 9), a zadaniem logopedy jest ocena poznawczej, językowej i komunikacyjnej kompetencji (wiedzy) człowieka, a także jego sprawności (umiejętności) w realizowaniu tych kompetencji oraz objaśnienie biologicznych mechanizmów doprowadzających do zaistniałego stanu (Grabias 2012).

Zachowania językowe – ich złożoność i hierarchiczność

Opis zaburzeń w zachowaniach językowych wymaga uwzględnienia złożonej natury samego języka, którego charakter wynika bezpośrednio z trzech relacji (por. Heinz 1988), ujmujących różne aspekty językowej aktywności człowieka: 1) język wobec rzeczywistości subiektywnej, 2) język wobec rzeczywistości obiektywnej, 3) język wobec społeczeństwa. Ponadto, przyjmując rozróżnienie dokonane przez logików pomiędzy z jednej strony – językiem odnoszącym się do faktów wobec niego zewnętrznych, a z drugiej – metajęzykiem mówiącym o nim samym jako o swoistym bycie, można wyodrębnić kolejną relację: 4) „język-przedmiot” – „metajęzyk” (Panasiuk 2012).

Człowiek, stojąc w obliczu otaczającej go rzeczywistości subiektywnej (wewnętrznej) i obiektywnej (zewnętrznej), używa języka do formułowania sądów na temat tej rzeczywistości. Istotą relacji człowieka względem siebie i otaczającego go świata jest zdolność do wiązania znaków językowych z pojedynczymi przedmiotami i zjawiskami rzeczywistości pozajęzykowej. Jednostka, usiłując poznać i zrozumieć rzeczywistość wewnętrzną i zewnętrzną, w określony sposób ją sobie przetwarza, interpretuje, budując swój indywidualny świat³. Ludzkie procesy poznawania świata odbywają się poprzez kategorie zawarte w języku, dzięki językowi człowiek odrywa się

³ Doświadczenia poznawcze człowieka powstałe w toku rozwoju filo- i ontogenetycznego znajdują odbicie w strukturze języka ogólnego i osobniczego. Język utrwała te doświadczenia w strukturach pojęciowych, a jednocześnie je umożliwia, stanowiąc formę abstrakcyjnego myślenia. Stanowisko determinizmu językowego w ludzkim poznaniu, oparte na idei Wilhelma von Humboldta, badaniach Edwarda Sapira i Benjaminia Lee Whorfa, poglądach lingwistycznych Josta Triera czy koncepcjach filozoficznych Ludwiga Wittgensteina, Kazimierza Ajdukiewicza i Hansa George’a Gadamera, przyjmuje Stanisław Grabias, tworząc metodologiczne podstawy badań nad zaburzeniami mowy (Grabias 2007).

od – charakterystycznego dla innych istot żywych – biologicznego sposobu orientowania się w rzeczywistości (Grabias 2001) i przyjmuje intersubiektywny obraz świata.

Atomistyczne pojmowanie języka i jego relacji względem rzeczywistości pozajęzykowej musi być poszerzone o jego funkcjonowanie w układach społecznych. Inherentną cechą istoty ludzkiej jest wszak dążenie do kontaktu z innymi członkami danej społeczności, chęć przekazania otoczeniu informacji o sobie i świecie. Z pragnieniem zaistnienia w środowisku społecznym i chęci wyrażenia się idzie w parze potrzeba odbioru reakcji otoczenia. W takiej optyce zachowania werbalne traktowane są jako element globalnych społecznych zachowań człowieka⁴. Z takiej perspektywy przedmiotem zainteresowania badacza języka staje się nie kod językowy, ale aktywność mowna, określana rozmaicie, np. jako działanie komunikacyjne⁵. W opisie relacji język – społeczeństwo istotne stają się takie elementy interakcji, jak: uczestnicy – rodzaj relacji i kontaktu między nimi, sytuacja – czas, miejsce, liczba uczestników, temat i forma wypowiedzi, a także intencja przekazu, czyli pełnione przezeń funkcje pragmatyczne. Przedmiotem opisu przestaje być wyłącznie słowo, gdyż w zachowaniu człowieka, ujmowanym w perspektywie interakcyjnej, wszystko może być nośnikiem treści – znakiem. Wreszcie u podstaw relacji „język–przedmiot” – „metajęzyk” leży twierdzenie Charlesa Sandersa Peirce’a, ojca współczesnej semiotyki, że każdy znak jest przekładalny na inne znaki, które go rozwijają. Znaki są ekwiwalentne wówczas, gdy każdy z nich może być interpretantem drugiego, należy przy tym zaznaczyć, że podstawowym, bezpośrednim, selektywnym interpretantem jakiegokolwiek znaku jest wszystko, co jest eksplicytnie zawarte w samym znaku, niezależnie od kontekstów i okoliczności wypowiedzi, w której ten znak występuje. Symbol nie może wskazywać żadnej poszczególniej rzeczy, wskazuje on na rodzaj rzeczy, ponadto sam jest rodzajem, a nie poszczególną rzeczą (Peirce 1997). Ze względu na operacje metalingwistyczne, których dokonuje człowiek na słowach i strukturach składniowych, należy rozgraniczyć dwa poziomy języka, tj. język przedmiotowy – mówiący o świecie

⁴ Nurt badania języka w zachowaniach społecznych zapoczątkowały socjolingwistyka i językoznawstwo interakcjonistyczne, realizowane w ostatnich latach w obrębie teorii komunikacji.

⁵ Społeczne zachowanie człowieka w duchu filozofii Jürgena Habermasa (1999) to przynależny każdej jednostce byt wbudowany w strukturę obrazu świata, na gruncie socjologii fenomenologicznej Alfreda Schütza (1984) to tworzenie się i utrzymywanie wspólnego, subiektywnego świata dla różnych jednostek wchodzących ze sobą w liczne interakcje, natomiast w ujęciu Jana Patočki (1993) to współdziałanie dwu komunikujących się świadomości, w wyniku której powstaje intersubiektywna „jedność sensu”.

zewnątrznym wobec języka, i język podmiotowy – używany do określania znaków samego kodu językowego, czyli metajęzyk⁶.

Wobec takiej złożoności perspektyw opisu języka, metodologia badania zjawisk logopedycznych otwiera dodatkowe problemy. Wszak opis ma dotyczyć zaburzeń mowy – wyższej złożonej czynności psychicznej, której istotą jest właśnie język.

Źródła trudności w opisie zaburzeń mowy

Każda z istniejących koncepcji opisu zaburzeń mowy z natury rzeczy opiera się na zespole danych i twierdzeń z zakresu anatomii i fizjologii, psychologii, językoznawstwa i innych nauk o człowieku. W gąszczu różnorodnych, interdyscyplinarnych koncepcji ujmowania zaburzeń mowy, wyrastających z rozmaitych twierdzeń dotyczących funkcjonalnej organizacji mózgu, słyszenia i słuchania, istoty i właściwości mowy osób zdrowych, jej związku z innymi funkcjami psychicznymi, procesami fizjologicznymi i czynnikami społecznymi warunkującymi jej prawidłowy bądź zaburzony przebieg, należałoby wybrać te ustalenia, które, chociaż powstałe na gruncie różnych nauk, nie są sprzeczne wewnętrznie, znalazły swoją weryfikację w badaniach empirycznych oraz dając możliwie szeroki i spójny ogląd zjawisk logopedycznych, dobrze służą eksplikacji materiału językowego i wskazują kierunki jego interpretacji. Skoro zaburzenia mowy wyrażają się najpełniej w paradygmacie objawów językowych, to fundamentalne znaczenie dla jej opisu mają ustalenia metodologiczne dotyczące istoty mowy i języka.

Rozróżnienie statusu ontologicznego dwu różnych zjawisk: systemu, rozumianego jako byt mentalny, i konkretnego zachowania językowego, będącego faktem fizykalnym, jest ważnym postulatem metodologicznym, a szczególnego znaczenia nabiera w badaniach zaburzeń mowy. Język i mówienie – to terminy współzależne, ale nie tożsame. Standardy metodologii lingwistycznej dopuszczały wnioskowanie o właściwościach systemu językowego na podstawie opisu tekstów (mówionych lub pisanych). W wyniku takiego podejścia zaciera się granica pomiędzy dwiema sferami funkcjonowania

⁶ Takie rozróżnienie zostało umotywowane we współczesnej logice, choć było wyraźnie antycypowane już przez starożytnych Greków i tradycję Indii, a także rozwijane w średniowieczu. Operacje metajęzykowe nie są ograniczone jedynie do nauki, są integralną częścią aktywności językowej człowieka. Ilekroć nadawca i/lub odbiorca sprawdzają, czy używają tego samego kodu, wypowiedzi są zorientowane na kod, a zatem spełniają funkcję metajęzykową, czyli glosującą (Jakobson 1989: 382).

języka – *langue* i *parole*⁷. Ferdinand de Saussure nie postulował bynajmniej ostrego rozgraniczania mowy jednostki (*parole*) i języka (*langue*), który jest własnością całej społeczności, i który, znajdując się w świadomości językowej każdej jednostki, determinuje określoną strukturę mowy indywidualnej. Wskazywał on jednakowoż na potrzebę ścisłego teoretycznego rozróżnienia tych dwu płaszczyzn, będąc jednocześnie świadomym, że w praktyce takiego ścisłego rozgraniczenia przeprowadzić się nie da (Ivić 1975).

Odrębność tych dwu płaszczyzn opisu, chociaż oczywista teoretycznie, nie ujawnia się zbyt wyraźnie w normie językowej, kiedy nie występują ograniczenia w mówieniu, a stan zrealizowanych struktur językowych koreluje ze stopniem opanowania potencjału językowego. W przypadku wypowiedzi nienormatywnych różnice pomiędzy społecznym a indywidualnym aspektem mowy są szczególnie wyraziste. Znajomość systemu języka bywa niewspółmierna do stanu struktur zrealizowanych w tekstach. Dane z zakresu patologii mowy dowodzą zatem możliwości, a wręcz konieczności rozłącznego badania języka i mówienia. Stąd rozróżnienie terminologiczne na kompetencję – rozumianą jako właściwość umysłu jednostki, wiedza o regułach gramatycznych, która rozwija się w ogólnym procesie dorastania i socjalizacji – oraz wykonanie – pojmowane jako działanie językowe (mówienie), kształt, jaki ta wiedza otrzymuje w jednostkowych wypowiedziach, staje się nie tylko metodologicznym postulatem, ale praktyczną koniecznością.

Na wykonanie wpływ mają rozmaite czynniki natury biologiczno-fizycznej, psychologicznej i społecznej. Ich rola w planowaniu, programowaniu i kontrolowaniu czynności mówienia przez osoby zdrowe, u których nie występują istotne ograniczenia w aktualizacji wiedzy o języku, jest zwykle marginalizowana, ale nabierają one fundamentalnego znaczenia np. w opisie i interpretacji zaburzeń mowy powstających w związku z uszkodzeniem mózgu i dotyczących osób, u których zaburzenie czynności mowy utrudnia stosowanie przyswojonego wcześniej systemu języka. Pisał o tym Roman Jakobson:

Istnieje jednak pewna rzeczywistość [...] Mam na myśli przypadki patologiczne, gdy mowa zostaje ograniczona do jednozdaniowych wypowiedzi albo do reprodukcji gotowych już zdań, a zdolność łączenia słów w nowe zdania zanika; albo też sytuacje, gdy zdolność ta zostaje zachwiana, ale wobec tego, iż pacjent nie potrafi manipulować

⁷ Według definicji de Saussure'a „język (*langue*) jest zbiorem niezbędnych konwencji, przyjętych przez społeczność po to, ażeby umożliwić posługiwanie się zdolnością mowy przez jednostki. Zdolność mowy jest czymś różnym od języka, ale czymś, co się bez języka nie może realizować. Przez mówienie (*parole*) rozumie się akt jednostki realizującej swoją zdolność mowy za pomocą konwencji społecznej, którą jest język. W mówieniu zawiera się pojęcie realizacji tego, na co zezwała konwencja społeczna” (Saussure de 1991: 40, przypis 10).

morfologicznymi składnikami słowa, zniesione zostają operacje derywacji lub fleksji. Kiedy indziej znów zasób słów pozostać może nienaruszony, lecz naruszona jest zdolność rozpoznawania i reprodukcji nowych słów, ponieważ składniki fonemiczne przestają być dla pacjenta autonomicznym narzędziem dokonywania rozróżnień, podczas gdy normalny słuchacz czy użytkownik języka potrafi odróżniać słowa, których nigdy dotąd nie słyszał i nie używał (Jakobson 1989: 136).

Zasadność, możliwość, a wręcz konieczność rozróżnienia języka (*langue*), mowy (*langage*) i mówienia (*parole*) staje się metodologiczną zasadą w lingwistycznych badaniach przejawów patologii językowej. I chociaż de Saussure twierdził, że „człowiek pozbawiony możliwości posługiwania się mówieniem zachowuje język, jeśli tylko rozumie znaki głosowe, które słyszy” (Saussure de 1991: 42), to badacze strukturaliści wnioskowali o dezintegracji *langue* na podstawie patologii w sferze *parole*⁸. Wprawdzie saussureowską opozycję w badaniu zaburzeń mowy lepiej zastąpić pojęciami *competence* i *performance*, wprowadzonymi przez Noama Chomsky’ego (Chomsky 1982), sprawa bowiem odnosi się do konkretnej osoby, u której na skutek różnorodnych czynników natury biologiczno-anatomiczno-fizjologicznej lub psychicznej wyraźnie następuje dysocjacja pomiędzy wiedzą o znakach i regułach ich łączenia w większe całości a możliwościami jej użycia.

Istotne trudności w ocenie zachowań językowych pod względem normatywnym na potrzeby diagnozy logopedycznej wynikają ze zmieniających się wzorców socjalizacji językowej, a także sposobów i reguł i komunikacji. Zmiany te są wywołane zarówno postępowaniem kulturowo-cywilizacyjnym, rozwojem nowych technologii, migracją ludności, ale także nasilającymi się tendencjami demograficznymi, które skutkują starzeniem się społeczeństwa. Zmiany zachodzące w środowisku naturalnym i otoczeniu społecznym człowieka doprowadzające m.in. do rozpowszechnienia się schorzeń zwanych chorobami cywilizacyjnymi sprawiły, że wypracowane dotąd standardy oceny ludzkich zachowań językowych, a w konsekwencji diagnozy i terapii logopedycznej stały się niewystarczające, by wyodrębnić, nazwać i rozwiązać współczesne problemy logopedyczne. Wyzwania współczesnego świata wymagają poszerzenia paradygmatu badawczego nauki o mowie i jej zaburzeniach. Problemem podstawowym stało się określenie normy zachowań językowych i komunikacyjnych⁹ jako punktu odniesienia w diagnozowaniu logopedycznym.

⁸ Strukturaliści krytykowali psychologizm Ferdynanda de Saussure’a, zaznaczając, że pozostaje on w sprzeczności z innymi teoriami. Dziś obserwujemy powrót do psychologizmu w postaci tzw. mentalizmu gramatyki transformacyjno-generatywnej Noama Chomsky’ego czy językoznawstwa kognitywnego.

⁹ Norma to konstrukt teoretyczny, który wyznacza granice pomiędzy zdrowiem a chorobą, normalnością a patologią. Pojęcie normy psychicznej nie jest ostre. Prócz obiektywnej

Ustalenie normy na potrzeby oceny językowych możliwości człowieka nabiera też szczególnego znaczenia w związku z ludzką neuroróżnorodnością, która jest wynikiem zarówno uwarunkowań neurorozwojowych, jak też wpływu rozmaitych czynników środowiskowych i biologicznych na dobrostan człowieka, a przez to jego językową i komunikacyjną sprawność. Nowe zjawiska logopedyczne wymagają opisu – ich subtelność i różnorodność wymaga przyjęcia szerokiej perspektywy teoretycznej, która obejmuje jednoczesny wpływ rozmaitych czynników na językowe możliwości jednostki (Panasiuk 2023c).

Paradygmat badawczy logopedii XXI w.

Paradygmat problemów, które należy podjąć w opisie zjawisk logopedycznych oraz diagnozie i terapii logopedycznej, znacznie wykracza poza biologiczne uwarunkowania mowy, obejmując szersze zjawiska, które dokonują się przy udziale języka, m.in. poznawczą interpretację świata, emocjonalną ocenę zjawisk rzeczywistości, system przekonań i wartości, kontekstowe i sytuacyjne uwarunkowania konkretnych zachowań komunikacyjnych itp.

Współcześnie, za Stanisławem Grabiasem, przyjmuje się, że zachowania werbalne człowieka ujawniają się jednocześnie w trzech sferach rzeczywistości: 1) w sferze zjawisk biologiczno-fizycznych, 2) w sferze zjawisk psychicznych, 3) w sferze zjawisk społecznych. Sfera biologiczno-fizyczna dotyczy działania aparatu nadawczego (oddechowego, fonacyjnego i artykulacyjnego) oraz odbiorczego (narządu słuchu) uwarunkowanych pracą ośrodków mózgowych. Sfera psychiczna zachowań językowych wiąże się z funkcjonowaniem w umyśle abstrakcyjnego systemu znaków i reguł gramatycznych pozwalających ze znaków prostych budować znaki złożone. Wiedza o ich użyciu nie musi być przez jednostkę uświadamiana. W teoriach lingwistycznych wiedza ta odpowiada kompetencji językowej, czyli „zdolności umysłowej, pozwalającej budować dowolną liczbę zdań ze skończonego zbioru elementów językowych oraz odróżniać zdania gramatycznie poprawne od zdań niepoprawnych” (Grabias 1997: 34). Zdolności te cechują wszystkich uczestników danego języka¹⁰. O charakterze wypowiedzi decyduje jednak nie tylko gramatyka,

wiedzy potwierdzonej w faktach naukowych, obejmuje również uwarunkowania społeczno-kulturowe (w tym aksjologiczne i ideologiczne) oraz polityczno-ekonomiczne. Te zmieniły się zasadniczo na przełomie XX i XXI w.

¹⁰ Zachowania indywidualne, które Stanisław Grabias nazywa sprawnościami językowymi, charakterystyczne są dla każdego oddzielnie i obejmują sposoby realizacji tekstu, w których ujawniają się psychiczne i fizyczne cechy nadawcy (Grabias 1997).

ale też świadome lub nieświadomione reguły używania języka w różnych sytuacjach stwarzanych przez wspólnotę i doświadczenia nadawcy, określane przez Della Hymesa (1980) jako kompetencja komunikacyjna. W kategoriach kompetencji komunikacyjnej da się opisać te uwarunkowania językowego kształtu wypowiedzi, które wynikają z okoliczności, w jakich odbywa się interakcja. W zakres kompetencji komunikacyjnej wchodzi zdaniem Stanisława Grabiasa językowe reguły społeczne (wyznaczające sposoby realizowania językowych ról społecznych), językowe reguły sytuacyjne (pozwalające budować wypowiedzi adekwatne do sytuacji) i reguły pragmatyczne (umożliwiające skuteczną realizację intencji).

Tak szeroka perspektywa w badaniu zaburzeń mowy mieści się w pojęciu interakcji. Stanisław Grabias definiuje interakcję jako „układ dwu przylegających do siebie procesów: 1) procesu nadawania znaczeń zachowaniom ludzkim oraz 2) procesu dostosowywania własnych zachowań do zachowań członków danej grupy społecznej” (Grabias 2007: 358). Z przyjętych przez autora założeń wynika, że teoria interakcji musi najpierw uwzględniać rolę języka w organizowaniu sensów (poznaniu rzeczywistości), w organizowaniu przekazu i wreszcie przekazywaniu wiedzy o rzeczywistości innym osobom (komunikacji językowej). Obydwie funkcje języka (poznawcza i komunikacyjna) wzajemnie się dopełniają, umożliwiając skuteczną interakcję w sytuacji, gdy spełnione są następujące warunki:

- 1) warunek tożsamości wiedzy o sobie i o świecie, która jest pochodną uczestnictwa w życiu społecznym, bowiem im doświadczenia rozmówców są bardziej do siebie zbliżone, tym skuteczniejsze są interakcje, w które oni wchodzi;
- 2) warunek strukturalnej tożsamości wiedzy o sobie i o świecie, który wyraża się tym, że osoby posługujące się tym samym językiem etnicznym mają w podobny sposób ustrukturowaną wiedzę o rzeczywistości, język bowiem dostarcza intersubiektywnych kategorii poznania świata;
- 3) warunek tożsamości struktury i zasobów wiedzy na temat przedmiotu interakcji, który spełnia się wówczas, gdy zasoby wiedzy rozmówców o danym obiekcie czy zdarzeniu są porównywalne – im bardziej zbliżone są do siebie struktury tej wiedzy, tym bardziej interakcja jest skuteczna;
- 4) warunek tożsamości wzorców przekazu i sposobów ich realizacji, który wiąże się z tym, że skuteczność przekazu wymaga znajomości wzorców interakcyjnych zwyczajowo przypisanych interakcjom społecznym oraz umiejętności realizacji tych wzorców w zachowaniach werbalnych i niewerbalnych; wydaje się, że im bardziej zachowanie interakcyjne realizuje się według scenariusza zachowań stereotypowych, zgodnych z powszechnie uznanymi wzorcami, tym bardziej jest ono skuteczne (Grabias 2007).

Reguły interakcji kształtują się w relacjach z najbliższym środowiskiem społecznym już od najwcześniejszych faz rozwoju. Stały kontakt dziecka z naładowanymi emocjonalnie wypowiedziami najbliższych przyczynia się do nawiązania kontaktu społeczno-psychicznego z otoczeniem i wyzwala u dziecka inicjatywę wypowiedzenia się. Zachowania językowe zależą od rodzaju socjalizacji, której człowiek podlega od początku swego rozwoju (Bernstein 1980). Nabywanie języka odbywa się w określonej grupie społecznej poprzez przyswajanie nawyków mownych tej grupy. W wyniku socjalizacji wykształcają się odrębne – właściwe grupie – wzorce językowe, czyli określona odmiana języka lub rodzaj odmiany. Język pierwszej socjalizacji – to pierwszy język, jaki poznaje człowiek i według którego opisuje i kategoryzuje rzeczywistość, a także reaguje na nią. Jest to język najtrwalszy i najmniej podatny na zmiany. Zdaniem Basila Bernsteina rodzina – jako „grupa odniesienia” – dostarcza podstawowych kategorii do interpretowania rzeczywistości i mówienia o niej, ma podstawowe znaczenie dla procesu socjalizacji, w niej nabywane są podstawy interakcji, czyli sposoby działania jednostki w konkretnych sytuacjach oraz stosowane zabiegi rozumienia i dostosowywania się działań partnerów.

Marek Ziółkowski (1981) w procesie socjalizacji wyróżnia trzy etapy: 1) człowiek uczy się dopasowywać swoje zachowania do zachowań partnerów, 2) człowiek zdobywa umiejętności określania znaczeń zjawisk społecznych i hierarchizowania tych zjawisk, 3) człowiek opanowuje sztukę patrzenia na siebie z perspektywy innych uczestników życia społecznego.

Zachowania ludzkie są zawsze nośnikami znaczeń (Grabias 1997). Mogą ujawniać się bez woli nadawcy (oznaki cech psychofizycznych i społecznych stanów), mogą być też nadawane intencjonalnie (symbole), służąc informowaniu o zamierzeniach nadawcy oraz przewidywaniach względem odbiorcy. Aby proces nadawania znaczeń zachowaniom ludzkim i odbiór tych zachowań był możliwy, interakcja musi przebiegać według pewnych społecznie utrwalonych reguł, znanych uczestnikom życia społecznego. Zachowania człowieka są zatem wypadkową kilku czynników, przede wszystkim kulturowych kategorii interpretacyjnych przyjętych w danej grupie społecznej i zdobytych w procesie socjalizacji (determinuje je wiek, pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód), ale także wpływu innych grup społecznych, które w odmienny sposób interpretują rzeczywistość i wypracowały odmienne systemy wartości.

Warunkiem odbioru zachowań interakcyjnych jest docieranie do psychicznych stanów nadawcy (dokonuje się przez ocenę sygnałów nadawcy i kojarzenie ich ze stanami psychicznymi, utożsamianymi na zasadzie introspekcji z własnymi stanami), orzekanie o spójności zachowania

(odczytywanie stanów psychicznych nadawcy na tle sytuacji fizycznej, ujmowanej w kategoriach przestrzennych i czasowych, oraz sytuacji społecznej, ujmowanej w kategoriach ról społecznych) i odkrywanie sygnalizowanych przez określone zachowania chęć nadawcy. Stopień sensowności zachowań wyznacza spójność tych trzech komponentów (Grabias 1997a).

W perspektywie teorii interakcji badacz zjawisk logopedycznych poprzez opis zachowań językowych dociera do stanów umysłowych człowieka i mechanizmów decydujących o tych zachowaniach, natomiast logopeda jest architektem ludzkiego umysłu oraz instruktorem skutecznego i społecznie akceptowalnego zachowania językowego.

Literatura

- Bernstein B. (1980): *Odtwarzanie kultury*. Przekład Z. Bokszański. Warszawa.
- Chomsky N. (1982): *Zagadnienia teorii składni*. Przekład I. Jakubczak. Wrocław.
- Grabias S. (1997a): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Grabias S. (1997b): *Mowa i jej zaburzenia*. „Audiofonologia” X, s. 9–36.
- Grabias S. (2001): *Perspektywy opisu zaburzeń mowy*. [W:] *Mowa. Teoria. Praktyka*. T. 1: *Zaburzenia mowy*. Red. S. Grabias. Lublin, s. 1143.
- Grabias S. (2007): *Język, poznanie, interakcja*. [W:] *Mowa. Teoria – Praktyka*. T. 2: *Język, interakcja, zaburzenia mowy. Metodologia badań*. Red. T. Woźniak, A. Domagała. Lublin, s. 355–377.
- Grabias S. (2010/2011): *Logopedia – nauka o biologicznych uwarunkowaniach języka i zachowaniach językowych*. „Logopedia” 39/40, s. 9–34.
- Grabias S. (2012): *O ostrość refleksji naukowej. Przedmiot logopedii i procedury logopedycznego postępowania*. [W:] *Logopedia. Wybrane aspekty historii, teorii i praktyki*. Red. S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray. Gdańsk, s. 56–69.
- Grabias S., Panasiuk J., Woźniak T. (2015): *Wprowadzenie*. [W:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*. Red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak. Lublin, s. 9–11.
- Habermas J. (1999): *Teoria działania komunikacyjnego (uwagi wyjaśniające)*. „Kultura i Społeczeństwo” 30(3), s. 21–44.
- Heinz A. (1988): *Język i językoznawstwo*. Warszawa.
- Hymes D. (1980): *Socjolingwistyka i etnografia mówienia*. Przekład K. Biskupski. [W:] *Język i społeczeństwo*. Red. M. Głowiński. Warszawa, s. 46–54.
- Jakobson R. (1989): *W poszukiwaniu istoty języka*. Cz. 1. Przekład M.R. Mayenowa. Warszawa.
- Kaczmarek L. (1988): *Nasze dziecko uczy się mowy*. Lublin.
- Michalik M. (2015): *Transdyscyplinarność logopedii – między metodologiczną koniecznością a teoretyczną utopią*. [W:] *Metodologia badań logopedycznych z perspektywy teorii i praktyki*. Red. S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray. Gdańsk, s. 32–46.
- Michalik M. (2023): *Logopedia jako nauka sensu largo a logopedia jako nauka sensu stricto. Różnicowa refleksja metalogopedyczna*. [W:] *Logopedia jako nauka 1: Przedmiot i metodologia badań*. Red. J. Panasiuk. Warszawa, s. 13–34.
- Mystkowska H. (1970): *Właściwości mowy dziecka sześć-, siedmioletniego*. Warszawa.
- Panasiuk J. (2012): *Afazja a interakcja*. *TEKST – metaTEKST – konTEKST*. Lublin.
- Panasiuk J. (red.) (2023a): *Logopedia jako nauka 1: Przedmiot i metodologia badań*. Warszawa.
- Panasiuk J. (2023b): *Logopedia dziś – wczoraj – jutro*. „Wielkopolski Przegląd Logopedyczny” 1(20), s. 9–17.

- Panasiuk J. (2023c): *Jestem normalny/jestem normalna, czyli... Norma, normalność i neuro-różnorodność*. [W:] *Edukacja dla równości. Przewodnik dla nauczycielek i nauczycieli*. Red. U. Majcher-Legawiec. Kraków, s. 10–29.
- Patočka J. (1993): *Filozofia kryzysu nauki według Edmunda Husserla i jego koncepcji fenomenologii „świata przeżywanego*. Przekład J. Zychowicz. [W:] *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*. Red. Z. Krasnodębski, K. Nellen. Warszawa, s. 25–47.
- Peirce C.S. (1997): *Wybór pism semiotycznych*. Przekład R. Mirek, A. Nowak. Warszawa.
- Pruszewicz A. (red.) (1992): *Foniatria kliniczna*. Warszawa.
- Schütz A. (1984): *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*. Przekład D. Lachowska. [W:] *Kryzys i schizma. Antyścjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej 1*. Red. E. Mokrzycki. Warszawa, s. 137–192.
- Styczek I. (1970): *Zarys logopedii*. Warszawa.
- Tarkowski Z., Janas-Kaszczyk J. (1991): *O metodologii logopedii. Wprowadzenie do badań nad teorią i metodą logopedii*. Lublin.